

Być może jest taka wyspa
na jakimś oceanie
która ma jedną przystań
i jeden jacht w tej przystani

i wody jednej rzeki przecinają ją w poprzek
i jeden strażnik rekin
pilnuje wyspy dobrze
i pojedynczo się łamiał
o skały samotne fale

i jeden czarny namiot stoi na owej skale
nad palmą jedną jedyną
błyszczą jedyną gwiazdą
a gdy się chce tam dopłynąć
jest tylko jedna jazda
gdyż jeden jest kierunek
i jeden mały bilet

więc po swój biedny pakunek
niebawem się pochylę
i opuszczę swą izbę bez słów i powrotów
by popłynąć na wyspę
do czarnego namiotu

i będzie coraz ciemniej
ciemno, smutno i mglisto
psy, kiedy wyją w pełnię
też tęsknią za tą wyspą.

Być może jest taka wyspa
na jakimś oceanie
która ma jedną przystań
i jeden jacht w tej przystani
Być może, być może